

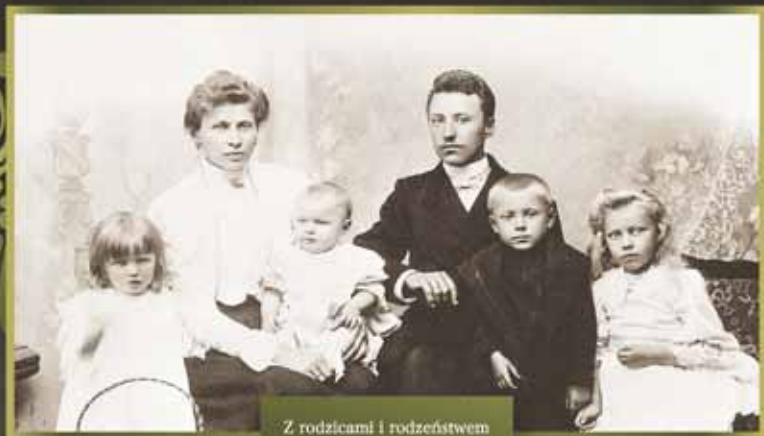
Stefan Kardynał Wyszyński

*S*zciegodny i umiłowany Księżu Prymasie. Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twójego zawierzenia bez reszty Matece Kościoła, gdyby nie była Jasnej Góry – i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który jest związany z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem.

Jan Paweł II, Watykan 23 X 1978 r.



Ojciec Święty Jan Paweł II przyjmuje homagium od Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Watykan 22 października 1978 r.



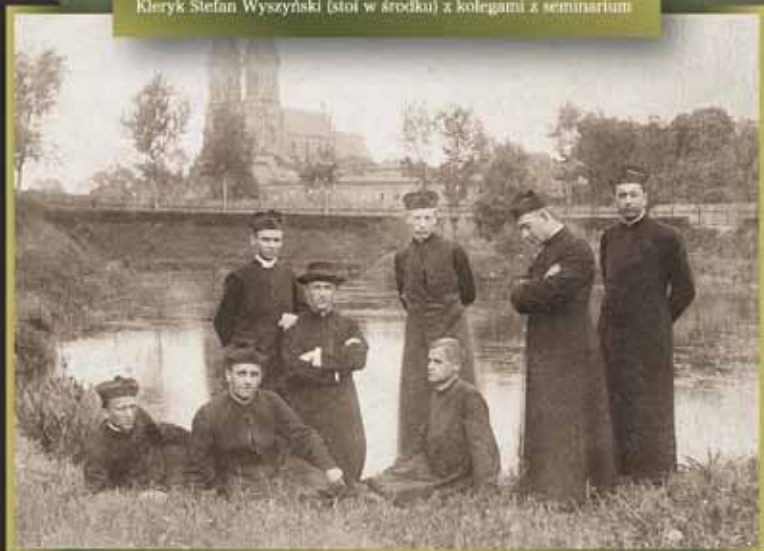
Z rodzicami i rodzeństwem

Stefan Wyszyński, Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, Prymas Polski, Kardynał Kościoła rzymskokatolickiego, legatus natus, urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem jako drugie dziecko w wielodzietnej rodzinie Stanisława i Julianny z domu Karp. Życie rodzinne państwa Wyszyńskich od początku związane było z Kościołem – ojciec był organistą. Bardzo wcześnie, bo już w dziewiątym roku życia, Stefan stracił matkę.

Cieniem na jego dzieciństwie i latach młodości kładła się także świadomość niewoli Narodu i przemocy zaborców. Naukę rozpoczął w Zuzeli, następnie chodził do szkoły w Andrzejewie. W latach 1912-1915 uczęszczał do Gimnazjum Wojciecha Górskiego w Warszawie, jednak na skutek działań I wojny światowej naukę kontynuował w Łomży, w Męskiej Szkole Handlowej. Tam należał do harcerstwa. Pragnąc jak najszybciej przygotować się do kapłaństwa, przeniósł się w 1917 roku do Liceum św. Piusa X we Włocławku, będącego jednocześnie Niższym Seminarium Duchownym.

W 1920 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, gdzie 3 sierpnia 1924 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wojciecha Owczarka.

Kleryk Stefan Wyszyński (stoi w środku) z kolegami z seminarium





Stefan Wyszyński w wieku 8 lat



Alumn Stefan Wyszyński

Nie myślcie, najmilsze dzieci Boże, że wolność spadła nam z nieba, bez wysiłku, bez udziału całego Narodu. Naród w niewoli nie przestał wierzyć w sprawiedliwość Bożą. Wołał nieustannie, cierpliwie, wytrwale: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!” Ten śpiew, krzyk rozpacz, nadziei i wiary, przebijal niebiosa, mobilizował całą Polskę, rozlegał się w kraju ojczyznięmi na wygnaniu, w więzieniach i w kopalniach. Zewsząd podnosił się w niebo wielki, potężny głos Narodu, który nie chce i nie może umrzeć, bo mu nie wolno, bo nie ma do tego prawa!...



Pamiętka święceń kapłańskich - diakon Stefan Wyszyński w pierwszym rzędzie drugi po lewej

Niektóre publikacje Księdza Doktora Stefana Wyszyńskiego,
wydane w latach 1930-1939



Kurs społeczny dla patronów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej
i „Odrodzenia”, Lublin 8-9 lutego 1927 r.

Rkiądz Stefan Wyszyński z powodu choroby dopiero jesienią 1924 roku zaczął pełnić obowiązki kapłańskie jako wikariusz katedry wrocławskiej. Jednocześnie objął stanowisko redaktora naczelnego dziennika „Słowo Kujawskie”.

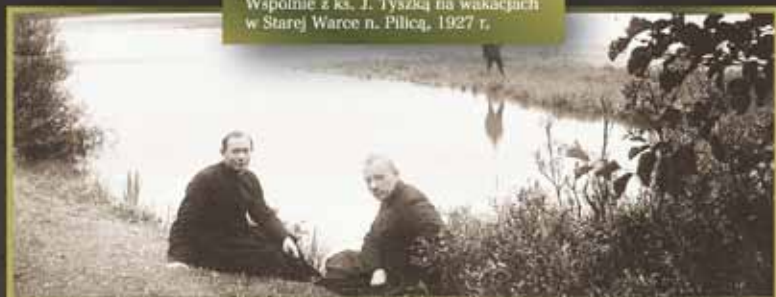
W 1925 roku, na polecenie biskupa ordynariusza, rozpoczął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Prawa Kanonicznego oraz Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Studia ukończył w 1929 roku obroną pracy doktorskiej „Prawo Kościoła do szkoły”.

Po studiach, dzięki staraniom księdza Kornilowicza, udał się w roczną zagraniczną podróż naukową do Austrii, Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec. Przedmiotem jego zainteresowań były sposoby realizacji w świecie zasad katolickiej nauki społecznej, problemy związków zawodowych, organizacji katolickich młodzieży robotniczej, działalność Akcji Katolickiej i dzieło resocjalizacji więźniów.

Po powrocie do kraju jesienią 1930 roku Ksiądz Doktor Stefan Wyszyński w sposób szczególny poświęcił się pracy społecznej. Pracował jako wykładowca nauk społecznych w Seminarium Duchownym we Wrocławku, kierował Sodalnością Mariąńską, prowadził Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy oraz pracę społeczno-oświatową w Chrześcijańskich związkach zawodowych. Równocześnie był redaktorem naczelnym „Ateneum Kapłańskiego” i autorem licznych broszur, w których podejmował zagadnienia społeczne.



Wspólnie z ks. J. Tyszką na wakacjach
w Starej Warce n. Pilicą, 1927 r.



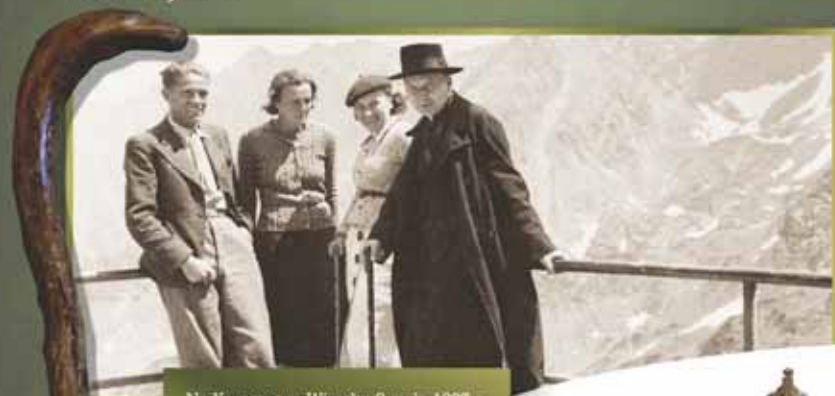
Usychem jako trawa na Twoją chwałę, Trójco Święta. Widziałem wczoraj na górze wyniosły smrek strzaskany przez piorun. Pozostał tylko biały, rozdarty pień; ramiona jego podarte na druzgizy, rozrzucone wokół. Stał w zadumie nad tym, co się stało. Biel pnia biła wokół swoją jasnością. Obnażone drzewo!

Czy tak obnażasz duszę, gdy chcesz ją olśnić światłem swoim, gdy chcesz ją ponad śnieg wybielić!?

Szary próżnej chwały rozrzucone wokół, a wybielone serce pozostało. Drzewo już nie będzie żyć swoim życiem. Uschło od Twojego pioruna. A jednak zatrzymują się tu ludzie i podźwiają moc Twoją. Vox tonitrus Magni. To drzewo obnażone stało się apostołem mocy Twojej. Ono też głosi swoje gloria Patri.

Nie jestem smrekiem, jestem zaledwie trawą, która też chce uschnąć na twoją chwałę. Sicut herba fresco – gloria Patri et Filio, et Spiritu Sancto...

A jednak wspaniały jesteś w swej olśniewającej bieli, strzaskany palcem Bożym, oświecony z nagła... Może przypominasz Niepokalaną, gdy Piorun Boży dążył przez Nią, aby się wcielić w Jej Ziemi.



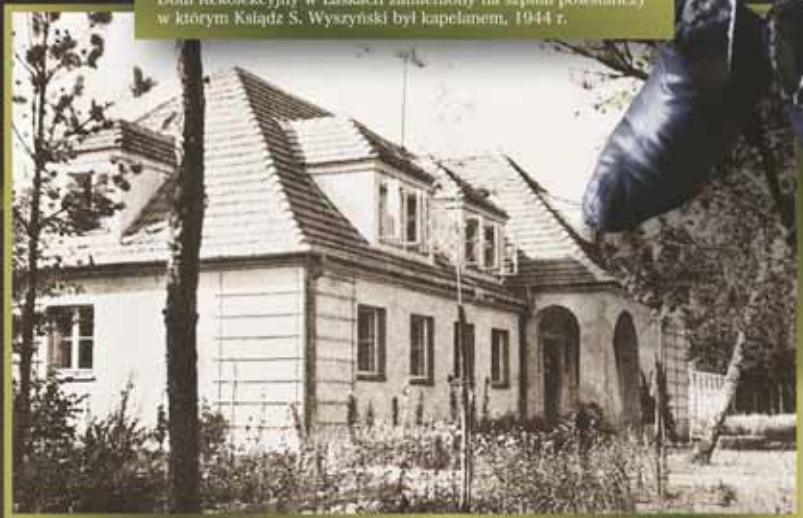
Na Kasprowym Wierchu 9 maja 1937 r.

STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Kultur i Dziedzictwa

Dom Rekolekcyjny w Łaskach zamieniony na szpital powstańczy w którym Ksiądz S. Wyszyński był kapłanem, 1944 r.



Wybuch wojny 1 września 1939 roku zastał Księdza Stefana Wyszyńskiego we Włocławku. Początkowo udał się z klerikami ostatniego kursu Seminarium Duchownego do Lublina w nadziei, że tam będą mogli ukończyć studia i przyjąć święcenia. Okazało się to niemożliwe. Front bardzo szybko posuwał się na wschód, a już 17 września 1939 roku Polskę zaatakowała Armia Czerwona. Ksiądz Wyszyński powrócił do Włocławka, imiennie poszukiwany przez Niemców, na stanowcze polecenie biskupa Michała Kozala, musiał opuścić miasto. Przebywał najpierw w rodzinnym domu we Wrocławiu, następnie w Żutawie i Kozłowie – majątku Zamoyskich na Lubelszczyźnie, gdzie zajmował się tajnym nauczaniem.

Od 1942 roku pełnił obowiązki kapłana Zakładu dla Niewidomych w Łaskach pod Warszawą.

1 listopada 1942 roku poznał grupę pani Marii Okońskiej. Wspólnota ta przekształciła się w Instytut Świecki Pomocnic Marii Jasnogórskiej, Matki Kościoła. Ksiądz Stefan Wyszyński stał się duchowym ojcem i współzałożycielem Instytutu.

Podczas powstania warszawskiego został kapłanem okręgu wojskowego „Kampinos-Zoliborz”, a także kapłanem szpitala powstańczego. Używał pseudonimu „Radwan II”. W 1990 roku, pośmiertnie, odznaczony został Warszawskim Krzyżem Powstańczym.



Ks. S. Wyszyński z nauczycielami i wychowankami Zakładu w Łaskach, lipiec 1943 r.

Ruiny Warszawy – zburzone kościoły



Będziesz milował bliźniego swego. I to każdego! Tego, co ma serdeczne oczy, i tego, co ma oczy szklane. Tego, co ma żar w pierś, i tego, co nosi w pierś kamień. Tego, który ma ku tobie wyciągnięta braterską dłoń, i tego, który cię dźga oczyma. Każdego! Bóg nie tworzy granic, nie przeprowadza ich między ludźmi. Ten zwycięża – choćby był powalony i zdeptany – kto miluje, a nie ten, który w nienawiści depta. Ten ostatni przegrał. Kto walczy z Bogiem miłości – przegrał! A zwyciężył już dziś – choćby leżał na ziemi podeptany – kto miluje i przebacza, kto jak Chrystus oddaje serce swoje, a nawet życie, za nieprzyjaciół swoich.

Ten, kto zamknął się w nienawiści, już się skończył! A narodził się do nowego życia ten, kto z piekielnej nienawiści wyszedł na światło Boże, spojrzął ku wszystkim dzieciom Bożym, bez wyjątku, i powiedział: Przyjacielu! Bracie! Mój bracie niexczęśliwy, ale jednak – Bracie!



Laski, Sierpień 1943r.



25 marca 1946 roku

Prymas Polski kardynał August Hlond przekazał Księdzu Doktorowi Stefanowi Wyszyńskiemu wiadomość o mianowaniu go biskupem lubelskim. Sakrę biskupią Ksiądz Wyszyński przyjął 12 maja 1946 roku z rak Prymasa Polski oraz biskupów Karola Radońskiego i Stanisława Czajki.

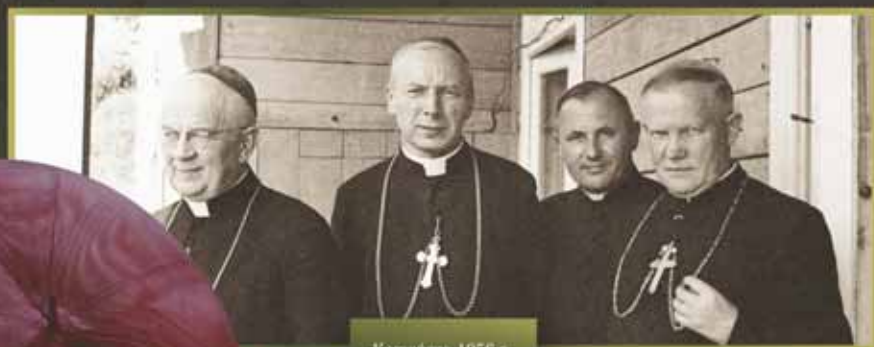
26 maja 1946 roku odbył uroczysty ingres do katedry lubelskiej. Jako biskup Ksiądz Stefan Wyszyński rozpoczął intensywną pracę duszpasterską i likwidację zaległości czasu okupacji. Porządkował diecezję, głosił kazania, wizytował parafie, bierzmował. Wielką popularnością cieszyły się jego rekolekcje, wygłaszane w dzielnicach robotniczych, i kazania społeczne.

Pełniąc funkcję Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego organizował prace na uczelni, powoływał do istnienia nowe wydziały, był inicjatorem wydania „Encyklopedii Katolickiej”. Wznowił działalność Instytutu Wyższej Kultury Religijnej dla Świeckich.

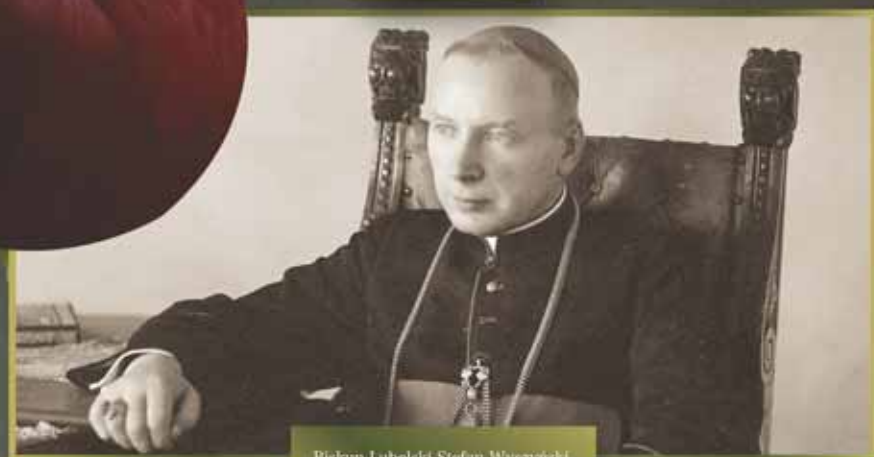
8 września 1946 roku uczestniczył w uroczystości oddania Polski Niepokalanemu Sercu Maryi na Jasnej Górze.



Gdy znajdę w sobie choć jeden akt miłości, już nie jestem nędzą. Choćby całe życie moje było jednym grzechem, ten jeden akt miłości oddaje mnie Bogu. Nie, nie jestem nędzą... Jestem wielkością, bo miłuję. A miłość nie umiera. W rupieciarni mego życia znalazłem coś Bożego... To sam Bóg zagubił tę „przecenną perłę”. A chociaż leży ona w roli, w ziemi, w błocie, warto posiąść to błoto, by wraz z nim stać się panem perły. Ileż pereł leży w błocie! Jak wielką cenę ma błoto przez to właśnie, że odkryto w nim jedną, jedyną perłę. Wszak ludzie sprzedają wszystko, co mają, aby nabyć to błoto wraz z perłą. Jestem tylko błotem! Ale w tym błocie Bóg zgubił perłę miłości...



Komańcza 1950 r.



Biskup Lubelski Stefan Wyszyński



Konferencja Episkopatu Polski, Jasna Góra wrzesień 1946 r.
Ksiądz Stefan Wyszyński drugi z prawej, u góry

12 listopada 1948 roku

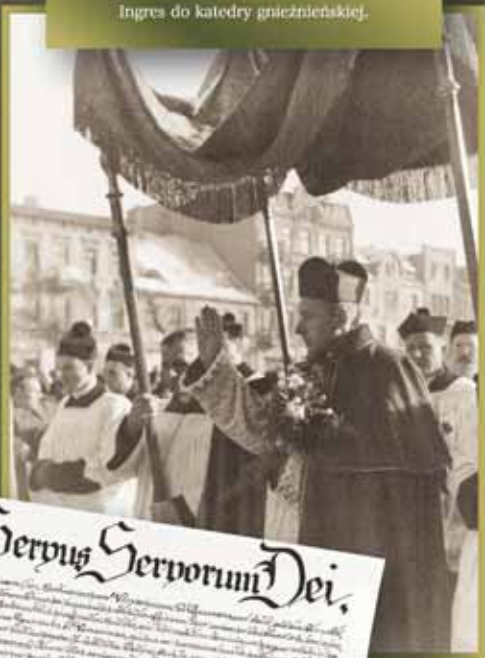
Po śmierci Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, Biskup Stefan Wyszyński został mianowany Arcybiskupem Metropolii Gnieźnieńskiej i Warszawskiej, Prymasem Polski. Ksiądz Prymas, podejmując posługę w Kościele polskim w czasach wyjątkowo trudnych, od początku dostrzegł pilną potrzebę znalezienia „modus vivendi” Kościoła w Polsce i dlatego zainicjował rozmowy z Rządem PRL w tzw. Komisji Mieszanej. 14 kwietnia 1950 roku doszło do podpisania „Porozumienia” – jedyne w swoim rodzaju aktu zawartego między Episkopatem katolickim a Rządem komunistycznym.

12 stycznia 1953 roku Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski Stefan Wyszyński został wyniesiony przez papieża Piusa XII do godności kardynalskiej. Władze państwowe zabroniły mu jednak wyjazdu do Rzymu na konsystorz.

9 lutego 1953 roku Rząd PRL wydał dekret uprawniający władze państwowe do ingerencji w obsadzanie stanowisk kościelnych i tworzenie nowych parafii. W odpowiedzi Prymas Polski wystosował memoriał „Non possumus!”, którego tekst został przyjęty przez Konferencję Episkopatu 8 maja 1953 roku w Krakowie. Podpisali go: Stefan Kardynał Wyszyński i biskup Zygmunt Choromański – sekretarz Episkopatu. Memoriał „Non possumus!” stał się jedną z przyczyn późniejszego aresztowania Księdza Prymasa Wyszyńskiego.

Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński podczas Kongresu Maryjnego, Warszawa - Bielany 15 sierpnia 1951 r.

Ingres do katedry gnieźnieńskiej.





*W*niary, jak człowiek się uszlachetnia, cały świat się odmienia. Oblicze ziemi staje się coraz bardziej ludzkie i coraz bardziej Boże. Stworzenie staje się posłuszne człowiekowi, jak angiel było posłuszne Adamowi. Ale dopiero wtedy będzie to możliwe, gdy człowiek będzie panem siebie, gdy potrafi sobą władać, gdy wyzwoli się i wydobędzie na wolność chwaly synów Bożych. Idźcie o to, aby we współzyciu ludzi coś się uprościło, aby stało się bardziej zwykłe i naturalne; aby człowiek wyzwolony ze sztuczności inwazyjskiego biurokratyzmu mógł stać się nareszcie prosty.



Okres uwięzienia 1956 r.



Sypialnia więzienna Księdza Prymasa w Prudniku Śląskim



25 września 1953 roku

12 października 1953 roku przewieziono Księdza Prymasa do Stoczka koło Lidzbarka Warmińskiego. Osadzony został w zniszczonym domu klasztornym. Zarówno dom, jak i ogród otoczono murem i drutem kolczastym. Tu właśnie, 8 grudnia 1953 roku, uwięziony Prymas Stefan Wyszyński oddał się w niewolę Matce Bożej.

Od 6 października 1953 roku kolejnym miejscem odosobnienia Księdza Prymasa stał się dawny klasztor Franciszkanów w Prudniku Śląskim.

27 października 1955 roku nastąpiła kolejna zmiana miejsca uwięzienia. Tym samym Ksiądz Prymas został przewieziony do Komańczy, do klasztoru Sióstr Nazaretanek, które starały się otoczyć Kardynała opieką.

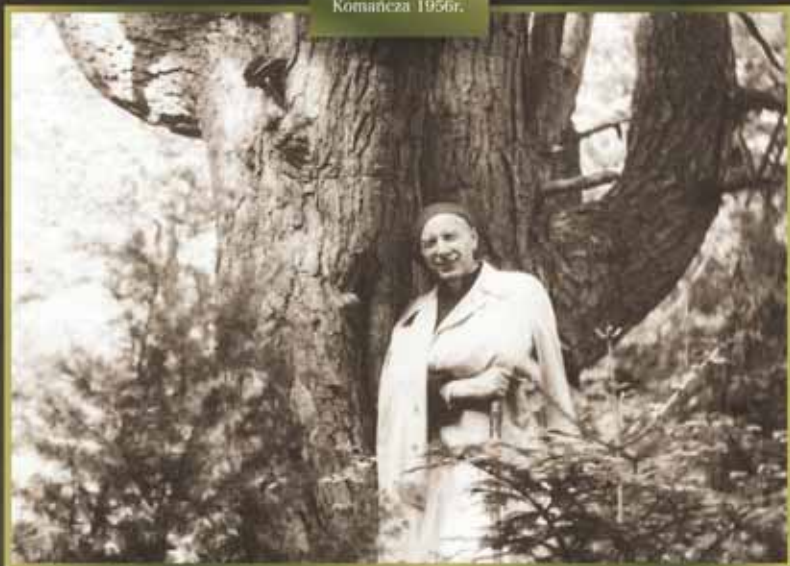
16 maja 1956 roku, w Komańczy, Ksiądz Prymas napisał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, który został w tajemnicy przewieziony na Jasną Górę i tam 26 sierpnia tego samego roku biskup Michał Klepacz, pod nieobecność nadal więzionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w obecności Episkopatu Polski i miliona-wiej rzeszy pielgrzymów, odczytał tekst Ślubów.



Klasztor oo. Kapucynów w Rywałdzie



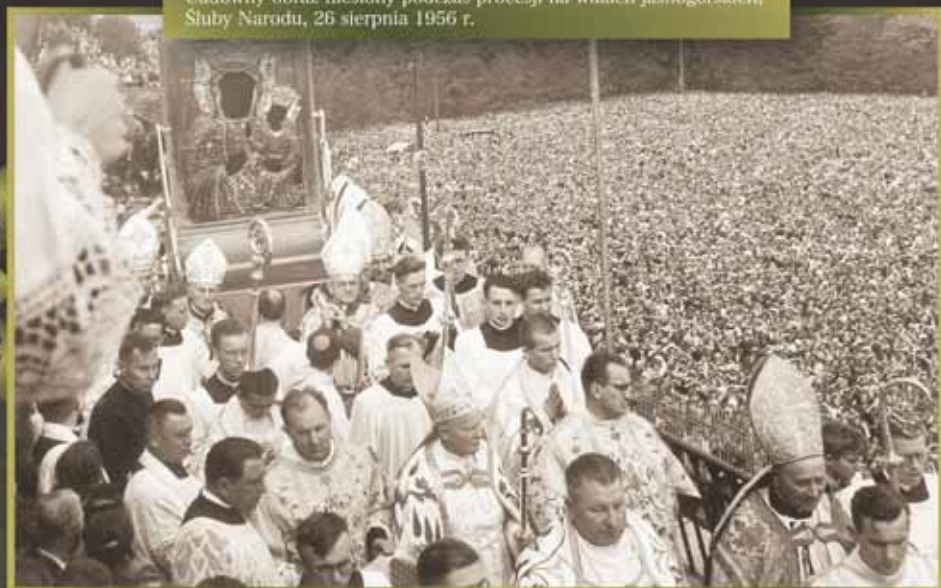
Komańcza 1956r.



Choćby powstawały coraz to nowe filozofie i militarystyczne potęgi zmierzające do materializacji świata, pragnące w proch zetrzeć człowieka i całe człowieczeństwo, pozostanie zawsze prawdą Rodziny ludzkiej, że najważniejszy na ziemi jest człowiek. I nic go unicestwić nie zdoła! Choćby leżał w Habbie, na gnoju, okazując się w całej swej nędzy, jeżeli już zaistniał – jest i pozostanie największą wartością i nieśmiertelną potęgą na ziemi.



Cudowny obraz niesiony podczas procesji na walach jasnogórskich, Słuby Narodu, 26 sierpnia 1956 r.



28 października 1956 roku

W 1957 roku Prymas pojechał do Rzymu z wizytą „ad limina”, aby z rąk papieża Piusa XII otrzymać kapelusz kardynalski, którego nie mógł odebrać w 1953 roku, oraz objąć kościół tytularny Santa Maria in Trastevere. Zawiózł Ojcu Świętemu kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej z prośbą o błogosławieństwo na pielgrzymią drogę Nawiedzenia wszystkich polskich parafii.

W 1957 roku Prymas powołał do życia Instytut Prymasowski Słubów Narodu na Jasnej Górze – instytucję wspierającą prace Kościoła w realizacji programu Wielkiej Nowenny i przygotowani do Tysiąclecia Chrztu Polski.

Kardynał Wyszyński skupiał cały Naród przy matce Bożej Jasnogórskiej, ufając, że poprzez jej przyczynę przyjdzie pomoc i wolność.



Rzym 30 maja 1957 r.





Stryszawa 1961 r.

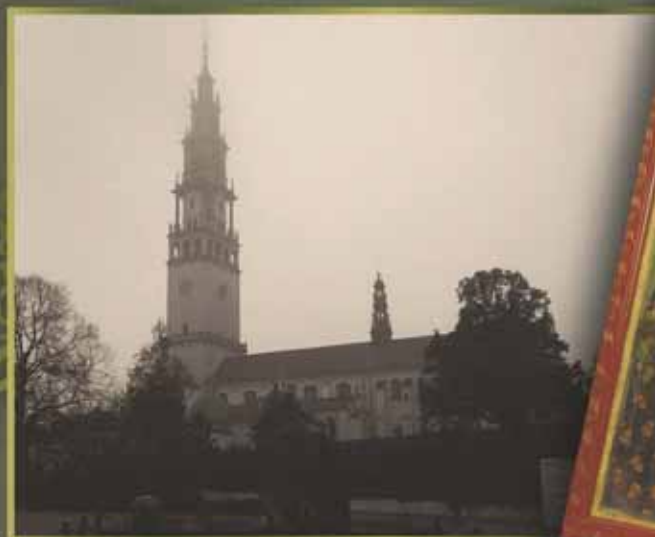


Kapelusz kardynałski, kaplica Domu Prymasowskiego, Warszawa 1957 r.

Syle już raz zwyciężałaś tutaj, na Jasnej Górze, i nadal zwyciężasz.
Cokolwiek dzieje się z Kościołem Bożym w Ojczyźnie naszej – Tobie to zawdzięczamy.

*Jeżeli pomimo ataków mocarzy ciemności Kościoł Boży jeszcze pracuje – Twoje to zwycięstwo!
Jeżeli lud opiera się niewierze – Twoje to zwycięstwo!
Jeżeli nie ustaje w miłości ku Tobie – Twoje to zwycięstwo!
Jeżeli kapłani dochowują wierności Kościołowi, pomimo tylu przeciwności – Twoje to zwycięstwo!
Jeżeli klasztory pełne są jeszcze ducha modlitwy w życiu wspólnym – Twoje to zwycięstwo!
Jeżeli na progu Tysiąclecia poderwałam się do nowego życia, do pracy nad moralną przemianą Narodu – Twoje to zwycięstwo!
Śluby Jasnogórskie, Wielka Nowenna Tysiąclecia – to Twoje zwycięstwo!*

*Moglibyśmy tak wymieniać mnóstwo Twoich zwycięstw i za każde z nich osobno Tobie dziękować.
Wszystkie, które w tej chwili pamiętamy, których nie jesteśmy nawet w stanie wyliczyć, są dla nas spotegowaniem wiary w Twój przyszły triumf.*



Sak mocno wierzę w to, że Opatrzność dała Polsce dodatkową pomoc,
wiązącą Naród w trudnych chwilach. Jasna Góra jest tą ostatnią
deską ratunku dla Narodu. Wyciągnij w sposób szczególnie widoczny
wtedy, gdy jest ciężko i gdy już znikąd, zda się nie widac ratunku.

Ojciec Święty Jan XXIII przyjmuje homagium od Kardynała S. Wyszyńskiego

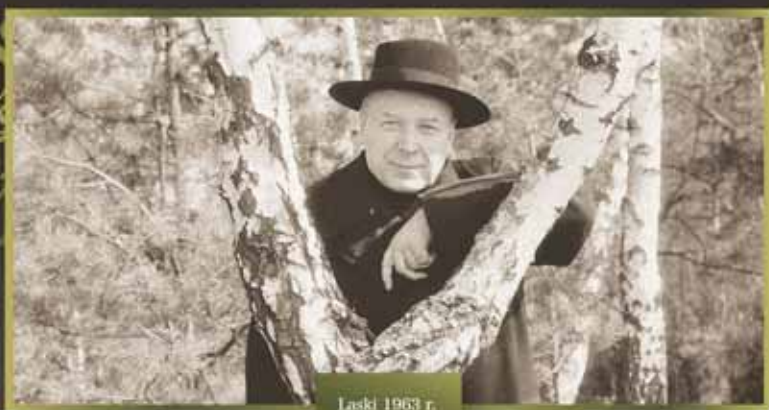


Szlak milenijny rozpoczął się w Gnieźnie w dniu 14 kwietnia 1966 roku. Kardynał Stefan Wyszyński wraz z Episkopatem Polski odwiedził wszystkie stolice polskich diecezji. Były to tzw. stacje milenijne. Wszędzie głosił słowo Boże, błogosławił, wzywał do przebaczenia i pokoju społecznego.

Kulminacyjnym punktem obchodów milenijnych stały się uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, 3 maja, na Jasnej Górze, podczas których Kardynał Wyszyński z całym Episkopatem dokonał Aktu Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego w Ojczyźnie i w świecie.

Jednak rok 1966 stał się również czasem wznieszonego prześladowania Prymasa i Kościoła, m.in. nie wpuszczono do polski papieża Pawła VI, który chciał osobiście przybyć na uroczystości w dniu 3 maja, a później w Wigilię Bożego Narodzenia. Zatrzymywano ludzi w pracy, dzieci w szkołach, odwoływano pociągi, zamykano drogi, aresztowano Obraz Matki Bożej Nawiedzającej. Odtąd przez 6 lat szlakiem Nawiedzenia wędrowała pusta rama, co nie umniejszyło w żaden sposób religijnego wymiaru tej wędrowki.





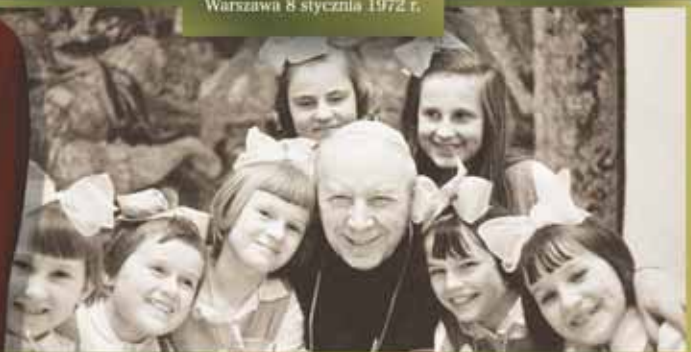
Laski 1963 r.

S gromnie trudno jest po tylu latach dziejów ludzkości mówić dzisiaj o kulturze. Naprzód trzeba uwierzyć w godność człowieka.

Współczesna ludzkość ma pracować na rzecz takiej kultury, która by doceniła zaczętek człowieka pod sercem matki i zrozumiała Boga-Człowieka, kłęczącego u stóp ludzi. Do tego jeszcze daleko, ale to jest osiągalne. Do tego ma zmierzać wysiłek prawdziwej kultury wszystkich ludów i narodów. Wówczas nie będziemy się lękali numeracji lat, wieków i epok kultury. My wiemy, że nie da się ani ujrzeć, ani dosłyszeć, ani sercem pojąć tego, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują. Uwierźmy więc, że miernikiem kultury każdego człowieka jest miłość Ojca naszego Niebieskiego.

Zawsze mnie wzrusza, gdy widzę przed sobą małe dziecko przewracające się na trawie, bo ten maluczek, zda się nieudolny, człowiek jest już głębią, a serce jego przepaścią – profundum. To jest człowiek! Wokół każdego człowieka, nawet najmniejszego, trzeba chodzić oględnie, wiedząc, że to jest cały, pełny człowiek i że jego możliwości są nieskończone.

Warszawa 8 stycznia 1972 r.





1968 roku Prymas Polski przeżywał razem z młodzieżą wypadki marcowe: prze-moc i pałki, którym próbowano powstrzymać dążenie młodych Polaków do prawdy i wolności.

W 1970 roku Prymas Polski stanął w obronie robotników Wybrzeża, upominając się o poszanowanie życia ludzi pracy i sprawiedliwość społeczną.

W 1972 roku Stolica Apostolska ustanowiła na Ziemiach Zachodnich i Północnych polską ad-ministrację kościelną, o którą od początku swojej prymasowskiej postugi zabiegał Kardynał Wyszyński. Powstały cztery nowe diecezje – opolska, gorzowska, szczecińsko-kamieńska i koszaliń-sko-kołobrzeska.

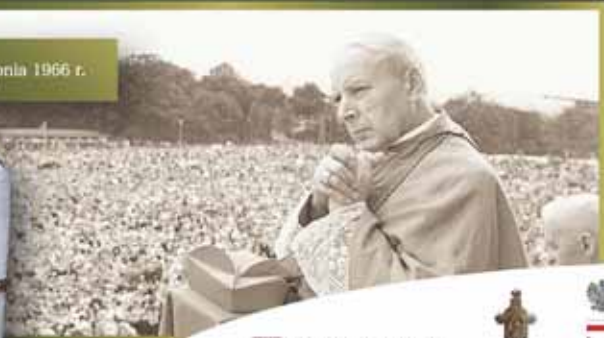
W 1976 roku Prymas Stefan Wyszyński ogłosił program sześciu lat wdzięczności Narodu za sześć wieków obecności Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze.

W rok później Ksiądz Prymas poważnie zapadł na zdrowiu. Musiał przeżyć dwie poważne oper-cje, a jego życie było w niebezpieczeństwie. Przez cały okres choroby Kardynała Wyszyńskiego trwała nieustanna modlitwa w intencji jego zdrowia i czuwanie na Jasnej Górze.

Arcybiskup Antoni Baraniak wręcza Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu pierścien biskupa, Jasna Góra 3 maja 1967 r.



Jasna Góra 15 Sierpnia 1966 r.



Umowywanie nóg w Wielki Czwartek, 1964 r.



udzie mówią: Czas to pieniądz. A ja Wam mówię: Czas to miłość.

ABC „Społecznej krucjaty miłości”

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata...
2. Myśl dobrze o wszystkich. Nie myśl źle o nikim. Staraj się w najgorszym dostrzec coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich. Nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyn rozdzwienią między ludźmi. Jednocz sercem i słowem.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.
5. Przebaczaj wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co ty jesteś winien innym.
7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pomocą, radą, pociechą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźniemu. Otwórz rękę ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych światła, nowych mocy, Bóg je da w swoim czasie. Pamiętajmy, że jak kardynał Hlond, tak i ja, Wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej i wiem, że nie będzie słabszą w Polsce, choćby ludzie się zmieniali. Ze swej strony przyjmijcie moje pokorne błogostawieństwo: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego... Amen.



W dniach wielkich przemian społeczno-politycznych w Polsce w latach 1980-1981 Prymas Stefan Wyszyński stał się człowiekiem, który Jednoczył Naród rozdarty konfliktami wewnętrznymi. Dla robotników i rolników domagał się prawa swobodnego zrzeszania się w samorządnych związkach zawodowych. Jednocześnie zabiegał, aby nie narazić bezpieczeństwa i suwerenności Ojczyzny.

Pod koniec marca 1981 roku nastąpiło poważne pogorszenie stanu zdrowia Księdza Prymasa. W całej Polsce trwała nieustanna modlitwa w jego intencji, a zespół lekarzy usiłował zahamować proces rozwoju choroby nowotworowej.

12 maja, w rocznicę konsekracji biskupiej, odprawił ostatnią w życiu Mszę świętą. 16 maja przyjął sakrament chorych. 20 maja pożegnał się z Matką Bożą Nawiedzenia, której Obraz przybył do jego rezydencji przy ulicy Miodowej. 22 maja pożegnał się z Radą Główną Episkopatu Polski. 25 maja rozmawiał z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, który zadzwonił z kliniki Gemelli w Rzymie. Rozmowa ta była dla Księdza Prymasa wielkim wzruszeniem niemal ostatnią pociechą. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, 28 maja 1981 roku, o godzinie 4:40 Stefan Kardynał Wyszyński odszedł do Boga. Trumna z ciałem Prymasa Polski została wystawiona w kościele św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, a 31 maja 1981 roku tysiące wiernych z całego kraju stanęły na placu Zwycięstwa w Warszawie, aby oddać hołd zmarłemu Prymasowi.